

Sygn. akt I C 258/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 sierpnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Zambrowie Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący – SSR Karolina Malinowska - Krutul

Protokolant – Beata Giers – Krasowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2018r. w Zambrowie

sprawy z powództwa W. P.

przeciwko J. K., K. K.

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. zasądza od powódki W. P. na rzecz pozwanych J. K. i K. K. solidarnie kwotę 270,00 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 258/18

UZASADNIENIE

Powódka W. P. wniosła o zasądzenie solidarnie od pozwanych J. i K. K. kwoty 1000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 czerwca 2017 roku do dnia zapłaty tytułem częściowego wykonania obowiązku zapłaty wynikającego z Umowy o dożywocie połączonej z umową z następcą i przeniesieniem własności gospodarstwa rolnego z dnia 28.03.1991 . Domagała się również zasądzenia zwrotu kosztów procesu.

Pozwani J. i K. K. wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Sąd ustalił, co następuje :

Poza sporem pozostawało, że w dniu 28 marca 1991 roku przed notariuszem A. B. (1) w P. (...) w Z. małżonkowie Z. i W. B. zawarli w formie aktu notarialnego w obecności swojej córki J. K. i jej małżonka umowę dożywocia połączonej z umową z następcą na mocy której przenieśli własność należącego do nich gospodarstwa rolnego o pow. 10 ha 9930 m² na rzecz małżonków J. i K. K. w zamian za świadczenie wynikające z art. 908 kc. W § 3 umowy małżonkowie J. i K. K. – nabywcy gospodarstwa rolnego solidarnie zobowiązali się do dokonania na rzecz siostr J. K. : Z. L., A. B. (2), oraz powódki W. P. kwoty stanowiącej równowartość ceny jednego hektara w dniu wypłaty płaconej we wsi K. najpóźniej do dnia 31.12.2000 roku (kserokopia aktu notarialnego k. 10-11).

Sporne w sprawie i między stronami było, czy pozwani wywiązali się z w/w zobowiązania wynikającego z § 3 i spełnili świadczenie, do którego byli zobowiązani, jak i data, w której W. P. dowiedziała się w ogóle o istnieniu zobowiązania wynikającego z aktu notarialnego. Na powyższą okoliczność Sąd przesłuchał dwie grupy świadków: zawnioskowanych przez stronę powodową i zawnioskowanych przez stronę pozwaną.

Sąd obdarzył walorem wiarygodności zeznania świadków zawnioskowanych przez pozwanych: R. J. (k.47-48), S. K. (k.48), M. K. (k.48 i odwr.), J. U. (k. 48 odwr.), K. J. (k.48 odwr. I 49). Na ich podstawie Sąd ustalił, iż powódka

miała wiedzę o przekazaniu gospodarstwa rolnego na długo przed lipcem 2011 roku, a zatem również o istnieniu zobowiązania po stronie pozwanych, a nadto że powódka została spłacona przez pozwanych. Zeznania w/w świadków były ze sobą spójne i w ocenie Sądu złożone spontanicznie, a nie na potrzeby toczącego się postępowania.

Z zeznań w/w świadków zgodnie wynikało bowiem, iż W. P. dowiedziała się o przekazaniu gospodarstwa rolnego pozwanym na długo wcześniej niż w lipcu 2011 roku. Wszyscy wskazani wyżej świadkowie zgodnie podali, iż w warunkach wiejskich wszyscy posiadają wiedzę o tym, komu przekazuje się gospodarstwo rolne. Oczywistym jest bowiem, iż ten kto na gospodarstwie zostaje, potem je otrzymuje. Informacje o przekazaniu gospodarstwa są znane nie tylko rodzinie, ale też sąsiadom, a wręcz wszystkim z całej wsi i tym samym oczywistym jest, iż ich zatajenie jest po prostu niemożliwe. Tym bardziej, kiedy w rodzinie są zgodne relacje. A tak właśnie było w przypadkach powódki i pozwanych. Powódka sama bowiem przyznała, iż miała z rodziną dobry kontakt (k. 40), razem strony spędzały święta, a stosunki popsuły się w 2012 roku, kiedy powódka zażądała od pozwanych wydzielania części gospodarstwa rolnego. Powódka sama także przyznała, iż pozwani mieszkali z rodzicami stron razem i „razem gospodarzyli” (k.40). Powódka nawet sugerowała, że jej ojciec miał pretensje do pozwanych o to, że na gospodarstwie w latach 90-tych podejmowane są złe decyzje (k.49 odwr.). Oczywistym jest zatem, iż powódka już wtedy musiała liczyć się z faktem, iż gospodarstwo zostało przekazane pozwanym, tym bardziej, że ona, kiedy rodzice jej zaproponowali przejęcie gospodarstwa, nie chciała go otrzymać. Wskazać też trzeba, iż jak podała pozwana J. K. powódka była „ulubienicą ojca”, co tym bardziej czyni nieprawdopodobnym fakt zatajenia informacji o przekazaniu gospodarstwa przez niego.

Wreszcie niezabitym dowodem na to, że pozwana miała wiedzę o przekazaniu gospodarstwa na długo przed lipcem 2011 roku są zeznania męża samej powódki – S. P., który podał, iż w pierwszej kolejności przejęcie gospodarstwa zaproponowano powódce i jemu, z racji chociażby faktu iż mieli stosowne wykształcenie, gdyż byli po szkole rolniczej, natomiast kiedy ci odmówili na jednym z rodzinnych spotkań jeszcze w latach 80 – tych była rozmowa, podczas której pojawiła się propozycja, iż to pozwani obejmą gospodarstwo i pospłacają rodzeństwo (k.42).

Sąd ustalił również, iż pozwani spełnili świadczenie, do którego byli zobowiązani. Pozwani w latach 90-tych już po podpisaniu umowy przekazania gospodarstwa rolnego sprzedali nowy rozrzutnik do wywożenia obornika i pieniądze z jego sprzedaży przekazali powódce. To matka powódki i pozwanej zaproponowała, aby w taki sposób rozliczyć się z W. P., która w tamtym czasie „szykowała” sobie mieszkanie (zeznania pozwanej k. 40). Fakt sprzedaży rozrzutnika potwierdził świadek S. K., od którego pozwani pożyczali rozrzutnik do prac na gospodarstwie, po tym jak sprzedali swój nowy (zeznania k. 48). Wkrótce po sprzedaży rozrzutnika K. K. sprzedał dwa konie, a pieniądze z ich sprzedaży przekazał również W. P. (zeznania pozwanej k. 41). Fakt sprzedaży w/w maszyny rolniczej i dwóch koni w swoich zeznaniach potwierdził też M. K. (k. 48 odwr.). Tymczasem, powszechnie wiadomym jest, iż maszyny rolnicze są drogie. Jeden ze świadków (z wykształcenia rolnik) zeznał, iż taki rozrzutnik dziś jest wart około 80.000 złotych (k. 48 odwr.). W kontekście powyższego jawią się jako wiarygodne twierdzenia J. K., która cytując słowa matki podała, iż „W. to ma dane i naddane” (k.41).

Co prawda na spłatę przez pozwanych powódki brak dowodów pisemnych (choćby oświadczeń na piśmie potwierdzających wpłaty), jednakże zdaniem Sądu w stosunkach rodzinnych, które z natury opierają się przecież na wzajemnym zaufaniu, trudno oczekiwać sporządzania dowodów na piśmie. Nie ma znaczenia czy dotyczy to kwot pieniężnych większych czy mniejszych. Zwłaszcza jak już wcześniej Sąd zauważył, w sytuacji, kiedy mamy do czynienia z dobrymi stosunkami rodzinnymi.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków : J. W., M. J. (k. 43), S. P. w części (poza zakresem wskazanym wyżej) jako sprzecznym z w/w materiałem dowodowym.

Zeznania M. J. (k. 43) są wewnętrznie sprzeczne. Świadek podała, że „że przed 2011 r. nie pamięta, aby słyszała że dziadkowie przekazali gospodarstwo”, a za chwilę potem oświadczyła Sądowi „że być może coś takiego było”. Tymczasem zeznania J. W. (k. 43) są wyjątkowo lakoniczne, wydaje się że świadek wie tyle, ile powiedziała mu powódka na potrzeby tego postępowania. Zeznania te były znikome w swej treści, co budzi wątpliwości, tym bardziej,

że świadek zna powódkę, aż od 30 lat. Gdyby rzeczywiście powódka zwierzała się świadkowi, zapewne J. W. bardziej byłaby zorientowana w sprawie.

Sąd zważył, co następuje :

Przede wszystkim wskazać należy, iż podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia okazał się skuteczny. Zgodnie z treścią art. 118 kc (w brzmieniu na datę istnienia zdarzenia prawnego), jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć. Zgodnie natomiast z treścią art. 120 kc bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. W realiach sprawy od dnia następnego po dniu 31.12.2000 roku (ostatni dzień wymagalności zobowiązania) t.j. od 1 stycznia 2001 zaczyna biec termin 10-letni przedawnienia wymagany przepisami kodeksu cywilnego i upływa 1 stycznia 2011 roku.

Powódka nie przekonała Sądu, iż uwzględnienie zarzutu przedawnienia w okolicznościach niniejszej sprawy stanowi nadużycie prawa i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (t.j. też z art. 5 kc).

Klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Art. 5 k.c. zezwala zatem na oddalenie zarzutu przedawnienia jedynie wyjątkowo. Należy jednak pamiętać, że istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, tak więc odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych. Zastosowanie art. 5 k.c. w odniesieniu do zarzutu przedawnienia zakłada rozważania Sądu na tle całokształtu okoliczności sprawy, interesów i postaw obu stron roszczenia, tj. zarówno uprawnionego, jak i zobowiązanego.

Skorzystanie z art. 5 k.c., może mieć zatem charakter wyjątkowy, uzasadniony nadzwyczajnymi okolicznościami, czemu wielokrotnie dawał wyraz Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach (por. m.in. wyrok z dnia 6 maja 2010 r., II CSK 536/09 LEX 585765 wraz z powołanym w uzasadnieniu orzecznictwem). Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, iż wbrew stanowisku powódki w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, że uwzględnienie zarzutu przedawnienia przez pozwanych stanowi nadużycie prawa podmiotowego. Żadnych nadzwyczajnych okoliczności Sąd w realiach sprawy się nie dopatrył. Powódka wystąpiła z powództwem 8 lat po upływie terminu przedawnienia, a więc uchybienie terminowi jest znaczne. Argument, że powódka pozostawała bierna przez tyle lat z uwagi jedynie na zaufanie do siostry i jej męża oraz tego, że siostra wreszcie wywiąże się z zobowiązania, okazał się również chybionym. Zwłaszcza że materiał dowodowy zebrany w sprawie nie potwierdza powyższego. Materiał dowodowy szczegółowo opisany wyżej dowodzi, iż powódka została spłacona przez siostrę i jej męża.

Zauważyć bowiem też trzeba, iż powódka w latach 90-tych w sytuacji dylematów swego ojca związanych z decyzją o przekazaniu gospodarstwa rolnego nie pomogła mu i nie przyjęła pierwotnej jego propozycji, aby to jej przekazać gospodarstwo (i jej mężowi) do prowadzenia. Taką propozycję przyjęli natomiast pozwani. Dzięki nim ojciec stron otrzymywał dożywotnie utrzymanie i świadczenie emerytalne. Przez lata poczynając od lat 90-tych to również pozwani prowadzili gospodarstwo i nim zarządzali. Tymczasem teraz po latach, w 2012 roku u powódki pojawił się pomysł otrzymania części nieruchomości spadkowej. A kiedy on nie spotkał się z aprobatą pozwanych, a ojciec powódki na zdrowiu wyraźnie podupadł, do tego stopnia, że nie byłby w stanie zeznawać w charakterze świadka, W. P. odważyła się wystąpić z pozwem do Sądu. Na taką sytuację przyzwolenia tutejszego Sądu nie może być. W przekonaniu Sądu właśnie nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia - mając na uwadze całokształt w/w okoliczności sprawy - byłoby sprzeczne chociażby z zasadami zwykłej uczciwości ludzkiej.

Wydaje się również, iż pełnomocnika powódki obciążało też sprecyzowanie, jaką konkretnie zasadę współzycia społecznego narusza podniesiony zarzut przedawnienia, czego również zabrakło.

Z uwagi na powyższe Sąd uznał zarzut przedawnienia za zasadny.

Niezależnie od powyższego jednak, w ocenie Sądu, nawet gdyby – nie podzielić zasadności zarzutu przedawnienia – roszczenie winno podlegać i tak oddaleniu jako nieudowodnione, w oparciu choćby o art. 6 kc. Powódka została spłacona przez pozwanych nawet z naddatkiem, co wynika z w/w materiału dowodowego, a zatem pozwani spełnili swoje zobowiązanie.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

W punkcie II orzeczono o zwrocie kosztów zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 kpc . Wysokość ich ustalono na kwotę 270 złotych - zgodnie z § 2 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.